

Mikołaj Kantorowski

Uniwersytet Rzeszowski

ORCID: 0009-0008-5739-5329

**ZNAMIĘ SZCZEGÓLNEGO OKRUCIEŃSTWA
JAKO ZNAMIĘ OCENNE**

Stanowiące centralny punkt niniejszych rozważań znamię szczególnego okrucieństwa zajmuje dosyć intrygującą pozycję na tle wielu innych znamion charakteryzujących typy kwalifikowane przestępstw opisanych w Kodeksie karnym z 1997 r.¹ Znamię to – zaliczając się jednocześnie do znamion ocennych, nieostrych i stopniowalnych – to swoisty ewenement w skali całego systemu prawa karnego. Jego wieloaspektowa złożoność wydaje się jednak źródłem wielu problemów zarówno natury dogmatycznej, jak i praktycznej². Szczególne okrucieństwo jest bowiem wyrażeniem pewnej abstrakcji pojęciowej. Wymyka się ono ściśle określonym ramom znaczeniowym, jakie narzuca na nie wykładnia językowa, odwołując się jednocześnie do aspektów moralnych i psychologicznych³. Jak bowiem można stopniować coś tak subiektywnego jak okrucieństwo?⁴ Gdzie przebiega granica pomiędzy tym, co okrutne, a tym, co jest okrutne w sposób szczególny?⁵ Jak możliwie obiektywnie uszeregować takie czyny w oderwaniu od konkretnego przypadku?⁶ Te zagadnienia w sposób immanentny wynikają z trudności interpretacyjnych, jakich nastęrcza znamię szczególnego okrucieństwa. Ze względu na ocenny charakter tego znamienia ciężar jego wykładni rozmywa się bowiem pomiędzy rozważaniami przedstawicieli doktryny prawa karnego a pragmatycznym podejściem polskich sądów karnych.

¹ Art. 148 § 2 pkt 1, art. 197 § 4, art. 207 § 2, art. 247 § 2 oraz art. 352 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 2024, poz. 17).

² A.M. Kania, *Znamię „szczególnego okrucieństwa” w orzecznictwie sądowym [w:] Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. XXV, red. L. Bogunia, Warszawa 2009, s. 35–36.

³ M. Leonieni, J. Leszczyński, *Szczególne okrucieństwo jako znamię przestępstwa zgwałcenia*, „Palestra” 1974, nr 196, 1974, s. 29.

⁴ D. Woźniak, *Znamię szczególnego okrucieństwa w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych*, „Zeszyty Studenckie UWr” 2009, z. 2, s. 302.

⁵ *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. I, red. A. Wąsek, Warszawa 2004, s. 179.

⁶ B. Michalski [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. I: *Komentarz do art. 117–221*, red. A. Wąsek, R. Zawłocki, Warszawa 2010, s. 194–197.

Problematyka związana ze znamieniem szczególnego okrucieństwa dotyka nie tylko płaszczyzny czysto dogmatycznej, ale jest też obecna w praktycznym stosowaniu przepisów prawa karnego. W świetle bogatego orzecznictwa nietrudno byłoby ukuć tezę, iż znamię szczególnego okrucieństwa nastęrcza mniejszych trudności osobom stosującym prawo niż teoretykom badającym jego rolę w systemie prawa. Ten pozorny paradoks znajduje oparcie już w samej konstrukcji znamienia szczególnego okrucieństwa. Jest ono wszakże pojęciem abstrakcyjnym w swej istocie, zatem jego analizowanie na gruncie konkretnych i zindywidualizowanych przykładów wydaje się być skutecznym sposobem na jego zrozumienie⁷. Jednak takie podejście wiązałoby się z ograniczeniem bądź pozbawieniem rzeczonoego znamienia uniwersalizmu, którym powinny charakteryzować się znamiona przestępstw opisanych w k.k.⁸

Logika, w szczególności zaś logika prawnicza, wytycza granice pojęć abstrakcyjnych. Jak wywodził Z. Ziemiński, za nazwę abstrakcyjną należy uznać taką nazwę, której desygnat jest trudny do określenia⁹. I rzeczywiście, nie istnieje przedmiot czy też zjawisko, które można by utożsamić z okrucieństwem – tym bardziej szczególnym. Jednocześnie kierując się wiedzą oraz doświadczeniem, możliwe staje się wyobrażenie zróżnicowanych działań, które obiektywnie należałoby zaliczyć w poczet zachowań nacechowanych okrucieństwem¹⁰.

Mając to na uwadze, należy stanąć na stanowisku, że rolę doktryny prawa karnego jest rozpatrywanie okrucieństwa i szczególnego okrucieństwa jako pojęć abstrakcyjnych, podczas gdy zadaniem judykatury pozostaje kwalifikowanie zachowań okrutnych jako przejawów okrucieństwa w świecie zewnętrznym. Za uznaniem prawdziwości powyższego twierdzenia przemawia szeroki zbiór orzeczeń poruszających kwestię szczególnego okrucieństwa. Tym samym słuszna wydaje się teza, iż ujęcie praktyczne polega na uznaniu, czy dany czyn jest okrutny bądź też szczególnie okrutny, podczas gdy przedstawiciele doktryny prawa karnego muszą rozważyć, czym okrucieństwo jest w swojej istocie. Ta pozornie subtelną różnicą wyraża się w próbach dotarcia do esencji okrucieństwa, która mogłaby zostać ujęta w ramy definicji. Dążenie to – kluczowe w dalszych rozważaniach teoretycznych – pełniłoby funkcję pomocniczą dla praktyków stosujących przepisy zawierające znamię szczególnego okrucieństwa.

Subsumpcja, której efektem jest uznanie danego zachowania za czyn zabroniony cechujący się szczególnym okrucieństwem, każdorazowo ma charakter kazuistyczny i opiera się w znacznym stopniu na subiektywnej interpretacji

⁷ Por. wyrok SN z dnia 14 marca 1972 r., sygn. V KRN 33/72, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karna i Wojskowa” 1972, nr 9, poz. 136; uchwała SN z dnia 21 grudnia 1972 r., sygn. VI KR 64/72, „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karna i Wojskowa” 1973, nr 2–3, poz. 18.

⁸ E. Januskiewicz, *Znamię „szczególnego okrucieństwa” w poglądach przedstawicieli doktryny i orzecznictwie sądowym*, „Monitor Prawniczy” 2012, nr 16, s. 870.

⁹ Z. Ziemiński, *Logika praktyczna*, Warszawa 1997, s. 16–17.

¹⁰ M. Filar [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2010, s. 943.

w zakresie wagi i znaczenia samego czynu. Podejście to staje niemalże w opozycji do założeń przedstawicieli doktryny prawa karnego dążących do stworzenia definicji traktującej to zagadnienie w sposób możliwie obiektywny¹¹.

Rzeczona potrzeba obiektywnego zdefiniowania okrucieństwa na gruncie prawa karnego związana jest ze stopniowalnością znamienia szczególnego okrucieństwa¹². Przedstawiciele doktryny prawa karnego stają bowiem przed trudnym zadaniem wytyczenia linii podziału pomiędzy tym, co jest okrutne w sposób zasadniczy, a tym, co jest okrutne w sposób szczególny, stanowiąc jednocześnie znamię charakteryzujące dany czyn zabroniony jako czyn kwalifikowany. Należy mieć na uwadze, że okrucieństwo cechuje wiele spośród czynów zabronionych już na płaszczyźnie typu zasadniczego¹³. Nie jest jednak przypadkiem, iż ustawodawca – uchwalając k.k. z 1997 r. – wyszczególnił jedynie kilka przestępstw poprzez utworzenie ich typów kwalifikowanych charakteryzujących się znamieniem szczególnego okrucieństwa.

Wskazanie granicy tego podziału wydaje się łatwiejsze, operując na przykładach, jednakże próba oparcia całego znaczenia szczególnego okrucieństwa na kazuistycznym podejściu do jego istoty doprowadziłaby do powstania stale poszerzającego się katalogu zachowań szczególnie okrutnych. Co więcej, jego powstanie byłoby przyczynkiem do nieprzerwanie mnożących się pytań o zakres i granice tego, w którym miejscu czyn okrutny przestaje być jedynie okrutny, a zaczyna być okrutny w sposób szczególny.

Oceny charakter zarówno samego okrucieństwa, jak i znamienia szczególnego okrucieństwa wynika z ich nieostrego charakteru, nie istnieje bowiem w systemie polskiego prawa karnego definicja legalna, która uniwersalnie precyzowałaby, w sposób niepozostawiający żadnych wątpliwości, istotę oraz granice tych pojęć¹⁴. Konieczne jest zatem odniesienie się do zasad i definicji powstałych na gruncie języka polskiego oraz innych ustaw zawierających przepisy karne. Odwołanie się do powszechnego znaczenia rzeczonych pojęć wiąże się problemem natury systemowej. Otrzymany w ten sposób szereg rzeczowników bądź wyrażen (pełniących z semantycznego punktu widzenia rolę synonimów) prowadzi do sytuacji, w której zakres znaczeniowy poszczególnych pojęć nachodzi na siebie w sposób uniemożliwiający ich zróżnicowanie, wiele z nich znajduje bowiem swoje odrębne znaczenie w ramach języka prawnego bądź prawniczego. Zastępowanie jednego

¹¹ K. Pietrzak, *Pojęcie szczególnego okrucieństwa jako znamię typu kwalifikowanego przestępstwa znechania się w świetle orzecznictwa i doktryny*, „Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego” 2015, nr 1, 2015, s. 151, za: P. Jastrzębski, *Przestępstwa ze szczególnym okrucieństwem*, Warszawa 2009, s. 59.

¹² D. Woźniak, *Znamię szczególnego okrucieństwa...*, s. 302.

¹³ A. Zoll [w:] *Kodeks karny*, t. II: *Część szczególna. Komentarz do art. 117–277*, red. A. Zoll, Warszawa 2008, s. 225.

¹⁴ E. Januszkiewicz, *Znamię „szczególnego okrucieństwa”...*, s. 861–863; B. Wróblewski, *Studia z dziedziny prawa i etyki*, Wilno 1933, s. 451.

pojęcia innym, podobnym znaczeniowo wyrażeniem może zatem przynieść niepożądany skutek poprzez ujednoczenie siatki znaczeniowej kilku odmiennych pojęć. Prowadzi to do sytuacji, w której zróżnicowane przez ustawodawcę znamiona mogą zatracić swoją pierwotną odrębność¹⁵.

Choć powyższe obawy wydają się bezzasadne w obliczu bogatych zasobów leksykalnych języka polskiego, to problem ten w sposób szczególny odciska swoje piętno na próbie zdefiniowania okrucieństwa. Przykładem znamienia semantycznie zbliżonego do szczególnego okrucieństwa – a jednak odrębnego – jest bowiem znamię szczególnego udrczenia, charakteryzujące typy kwalifikowane kilku przestępstw opisanych w przepisach k.k.¹⁶ Choć bliskość znaczeniowa tych dwóch znamion sprawia pozór zbędnego mnożenia pojęć w ramach ustawodawstwa karnego, to ich rozróżnieniu przyświeca swoisty cel ustawodawcy. Szczególne udrczenie jest znamieniem, które znajduje swoje zastosowanie jedynie w typach kwalifikowanych przestępstw skierowanych przeciwko wolności osobistej¹⁷.

Polski ustawodawca w sposób wtórny zdefiniował jednak znamię szczególnego okrucieństwa w przepisach karnych ustawy pozakodeksowej. Według uregulowań art. 4 pkt 12 ustawy o ochronie zwierząt: „Ilekczoć w ustawie jest mowa o «szczególnym okrucieństwie» – rozumie się przez to przedsiębranie przez sprawcę działań charakteryzujących się drastycznością form i metod, a zwłaszcza działanie w sposób wyszukany lub powolny, obliczony z premedytacją na zwiększenie rozmiaru cierpień i czasu ich trwania”¹⁸. Definicja ta na skutek zapisania jej w ustawie zawierającej pozakodeksowe przepisy karne nie spełnia przesłanki uniwersalizmu, jej zastosowanie ogranicza się bowiem do przestępstw, dla których przedmiotem czynności wykonawczej są zwierzęta¹⁹. Należy jednak mieć na uwadze, iż definicja legalna zawarta w ustawie o ochronie zwierząt zawiera pewne elementy, które z pewnością można by powiązać z działaniem sprawcy przestępstw charakteryzujących się szczególnym okrucieństwem, a opisanych w k.k. Wskazuje ona także na pewne kierunki interpretacyjne, jakimi kieruje się ustawodawca w używaniu znamienia szczególnego okrucieństwa – nadal jednak operuje ona szeregiem pojęć nacechowanych ocennie.

Ocenny charakter szczególnego okrucieństwa implikuje uznanie stopniowości za jedną z konstytutywnych cech tego znamienia. Oznacza to, iż zdaniem ustawodawcy odbiorcy normy prawnej powinni dokonywać gradacji moralnej oraz

¹⁵ G. Maroń, *Wstęp do prawoznawstwa*, Rzeszów 2011, s. 150.

¹⁶ J. Jodłowski, M. Szewczyk [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II, cz. 1: *Komentarz do art. 117–211a*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017, art. 207, teza 36a.

¹⁷ K. Szczecińska-Przybułek, *Młodzi jako sprawcy zbrodni bezprawnego pozbawienia wolności ze szczególnym udrczeniem – analiza motywów i sposobu działania*, „Probacja” 2019, nr 1, s. 179–180, za: J. Lachowski [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzošek, LEX 2018, art. 189, teza 7.

¹⁸ Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. 2023, poz. 1580).

¹⁹ K. Pietrzak, *Pojęcie szczególnego okrucieństwa...*, s. 151.

faktycznej zachowań realizujących to znamię czynu zabronionego. W ujęciu czysto teoretycznym konieczne wydaje się odniesienie do odczuć tzw. modelowego obywatela, będącego swoistą personifikacją miarodajnego obserwatora, którego perspektywa na moralne postrzeganie rzeczywistości stanowi punkt odniesienia dla organów wymiaru sprawiedliwości²⁰. W procesie rzeczywistego stosowania prawa rolę modelowego obywatela zastępuje jednak subiektywny osąd osób wchodzących w skład organu procesowego – ich indywidualny sposób logicznego rozgraniczenia dobra i zła oraz wiedza i doświadczenie zdobyte w trakcie pracy zawodowej. Przyjmując zatem indywidualną ocenę zachowania sprawcy za przejaw uzasadnionego subiektywizmu, należy zaznaczyć, iż wyeksponowanie jednostki na drastyczne informacje i bodźce z czasem powoduje zwiększenie się u niej tolerancji na tego typu przeżycia, co analogicznie może przenosić się również na grunt pracy zawodowej²¹.

Przedłożenie subiektywizmu nad obiektywizm co prawda ma logiczne uzasadnienie w przepisach prawa, jednak w przypadku znamion ocennych mogłoby się jawić jako sprzeczne z jedną z podstawowych zasad prawa karnego, jaką jest zasada określoności²². Obywatel nie jest w stanie odnieść własnego poglądu moralnego do oceny tego samego zachowania przez konkretnego sędziego bądź prokuratora. Sprawia to, iż jeden czyn w oczach różnych ludzi może być albo też nie być szczególnie okrutnym.

Przenikanie się tych trzech immanentnych cech znamienia szczególnego okrucieństwa prowadzi do konkluzji, iż rozszerzają one zakres objęty logiczno-językową wykładnią przepisów zawierających to znamię w typie kwalifikowanym o szereg norm odsyłających, odwołujących się do problematyki z pogranicza subiektywnych odczuć i moralności. I choć fakt ten stanowi znaczną przeszkodę w obiektywnym ujęciu rzeczony problematyki, o tyle w ujęciu praktycznym tego typu rozterki pozostają zagadnieniem co najwyżej ambiwalentnym czy nawet ubocznym z punktu widzenia całości. Praktyka opiera się bowiem nie tylko na kazuistycznym analizowaniu danego stanu faktycznego i odnoszeniu go do przepisów ustawy, lecz również na przypisaniu danemu zachowaniu sprawcy wartości w odniesieniu do społecznie uznawanych norm moralnych.

Ujęcie praktyczne pozwala nie tylko na komparatystyczne zestawienie danego stanu faktycznego z innymi zaistniałymi stanami faktycznymi, ale również porównanie danego stanu faktycznego do innych, hipotetycznych stanów faktycznych. Porównawcze zestawianie poszczególnych zachowań sprawcy może sprzyjać

²⁰ S. Tarapata, *Obiektywna czy subiektywna przewidywalność? Głos w sprawie sporu dotyczącego nieświadomej nieumyślności*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2015, nr 1, s. 76.

²¹ P. Joyce, C. Sills, *Umiejętności psychoterapeuty Gestalt*, Kraków 2020, s. 206; G. Skottun, Å. Krüger, *Praktyka terapii Gestalt. Teoria i doświadczenie*, Warszawa 2023, s. 336.

²² J. Jodłowski, M. Szewczyk [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II, cz. 1: *Komentarz do art. 117–211a*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017, art. 207, teza 36b.

utworzeniu swoistej hierarchii czynów, dla których elementem determinującym ich pozycję w zestawieniu jest stopień okrucieństwa, którego dopuścił się sprawca. Łatwiejsze wydaje się bowiem operowanie konkretem niż abstrakcją, co do której nie ma żadnego punktu odniesienia. Zestawienie ze sobą kilku zdarzeń charakteryzujących się podobnym zachowaniem sprawcy w obliczu podobnych okoliczności umożliwi wytyczenie umownej granicy, za którą okrucieństwo przeistacza się w szczególne okrucieństwo. Granica ta nie posiada jednak waloru uniwersalności, będąc jedynie moralną i subiektywną oceną działania indywidualnych sprawców czynu w konkretnych okolicznościach. Jednocześnie takie działanie może prowadzić do niebezpiecznego zjawiska, jakim jest traktowanie orzeczeń sądów jako wytycznych dotyczących orzekania w sprawach podobnych²³.

Zjawisko to jest możliwe na skutek braku jednoznacznego określenia stanowiska w doktrynie prawa karnego. Brak uniwersalnych wytycznych – a wręcz brak zainteresowania ich utworzeniem – sprawia, że w procesie orzekania sądy posiłkują się zaledwie kilkoma orzeczeniami, powielając niczym schemat podejście wypracowane w odniesieniu do danego stanu faktycznego. Niejednokrotnie opierają przy tym swoje stanowisko na interpretacji powstałej w odniesieniu do przepisów k.k. z 1969 r.²⁴ Być może fakt nieustannego powoływania się przez sądy karne na wyroki zapadłe blisko pół wieku temu wskazuje na brak potrzeby ponownej i odmiennej interpretacji przepisów opisujących przestępstwa cechujące się znamieniem szczególnego okrucieństwa?²⁵

W zakresie praktycznym organy procesowe, dokonując subsumpcji zachowania sprawcy czynu zabronionego pod normę prawnokarną, mają możliwość skorzystania z dobrodziejstwa kazuistyki prawa karnego. Zakres teoretyczno-dogmatyczny staje jednak przed niezwykle trudnym zadaniem, jakim jest wyinterpretowanie na podstawie pewnych określonych przez ustawodawcę wytycznych ogólnego wzoru pojmowania znamienia szczególnego okrucieństwa. Próba drobiazgowego wykazania wszelkich możliwości działania ze szczególnym okrucieństwem z gruntu skazana jest na porażkę, ponieważ nie istnieje możliwość perspektywicznego i enumeratywnego wyliczenia wszystkich sposobów działania sprawcy przestępstw szczególnie okrutnych. Ponadto podejście takie wiązałoby się ze szkodą dla swobody decyzyjnej sądu, który miałby ustawowo ograniczoną możliwość adekwatnego reagowania na działanie sprawcy. Tym samym brak ustawowego wyliczenia zachowań szczególnie okrutnych przenosi ciężar z ustawodawcy na skład orzekający, którego powinnością jest adekwatne ukaranie sprawcy danego czynu zabronionego w oparciu o przepisy obowiązującego prawa.

²³ D. Woźniak, *Znamień szczególnego okrucieństwa...*, s. 302.

²⁴ A.M. Kania, *Znamień „szczególnego okrucieństwa”...* [w:] *Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. XXV, red. L. Bogunia, Warszawa 2009, s. 35–36.

²⁵ *Ibidem*, s. 33.

Rola sądu sprowadza się zatem do wytyczenia granicy pomiędzy tym, co okrutne, a tym, co jest okrutne w sposób szczególny. Należy przy tym wskazać, iż ocena zachowania, której podejmuje się skład orzekający, obarczona jest nieodzownym i niedającym się usunąć subiektywizmem²⁶, podstawą do uznania danego zachowania sprawcy za szczególnie okrutne jest bowiem wewnętrzne przekonanie moralne co do rozmiaru i okoliczności krzywdy, których sprawca dopuścił się wobec ofiary. Ze względu na materię, której dotyczy znamię szczególnego okrucieństwa, w polskim prawie karnym znaczny wpływ na decyzję poszczególnych sędziów ma ich wrażliwość oraz empatia, które ze swej natury dotyczą materii osobistej i niepodlegającej prawidłom obiektywizmu.

Subiektywizm szczególnego okrucieństwa wyraża się na kilku płaszczyznach, które często pozostają od siebie niezależne, znajdując odbicie w świadomości osób bezpośrednio związanych ze sprawą. Nie bez znaczenia dla dalszych rozważań pozostaje zarówno stosunek osoby pokrzywdzonej do czynu, wobec którego pełni ona rolę przedmiotu czynności wykonawczej, jak i sam zamiar sprawcy co do działania w sposób okrutny bądź też przekroczenia granic okrucieństwa w sposób szczególny²⁷. Zarówno uznanie za szczególnie okrutne takiego zachowania sprawcy, które pozostaje obojętne dla ofiary, jak i nieuznanie za okrutne zachowania, które – zgodnie z zamiarem sprawcy – powinno wiązać się z ogromnym bólem fizycznym lub cierpieniem psychicznym ofiary czynu zabronionego stanowią przedmiot sporu w doktrynie prawa karnego²⁸. Zdolność do rozpoznania zachowania sprawcy przez osobę, której czyn zabroniony bezpośrednio dotyka, jest zatem istotnym czynnikiem oceny, której czyn ten powinien zostać poddany w procesie stosowania prawa²⁹. Cóż bowiem należałoby orzec w sytuacji, w której sprawca nie zamierzał działać w sposób szczególnie okrutny, skład orzekający uznał, że działanie sprawcy cechowało się szczególnym okrucieństwem, a przebieg oraz skutki czynu są obojętne lub ambiwalentne dla odczuć ofiary?³⁰

²⁶ J. Zajadło, *Sumienie sędziego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2017, z. 4, s. 31–33, 40.

²⁷ K. Daszkiewicz, *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Rozdział XIX Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 44–45. Por. uchwała SN z dnia 21 grudnia 1972 r., sygn. VI KR 64/72, OSNKW 1973, nr 2–3, poz. 18; wyrok SN z dnia 5 marca 1974 r., sygn. III KR 399/73, OSNKW 1974, nr 6, poz. 113; wyrok SA w Katowicach z dnia 11 lipca 2002 r., sygn. II Aka 215/02, „Prokuratura i Prawo” nr 11, 2003, poz. 24; wyrok SA w Warszawie z dnia 12 października 2012 r., sygn. II Aka 265/12, LEX nr 1238286.

²⁸ B. Michalski [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. I: *Komentarz do art. 117–221*, red. A. Wąsek, R. Zawłocki, Warszawa 2010, s. 194; S. Pikulski, *Zabójstwa kwalifikowane w polskim kodeksie karnym z 1997 r.*, „Studia Prawnoustrojowe” 2012, nr 15, s. 12; J. Ptak, *Szczególne okrucieństwo jako znamię przestępstwa zabójstwa*, „Prawo i Prokuratura” 2015, nr 9, s. 108.

²⁹ Por. wyrok SN z dnia 22 stycznia 1971 r., sygn. IV KR 248/70, OSN – Wydawnictwo Prokuratury Generalnej 1971, nr 7, poz. 126; wyrok SN z dnia 14 marca 1972 r., sygn. V KRN 33/72, OSNKW 1972, nr 9, poz. 136; uchwała SN z dnia 21 grudnia 1972 r., sygn. VI KR 64/72, OSNKW 1973, nr 2–3, poz. 18; wyrok SN z dnia 21 kwietnia 1978 r., sygn. IV KR 98/78, OSNKW 1978, nr 7–8, poz. 75.

³⁰ A. Zoll [w:] *Kodeks karny*, t. II: *Część szczególna. Komentarz do art. 117–277*, red. A. Zoll, Warszawa 2008, s. 226.

W ujęciu praktycznym ten problem ulega rozmyciu dzięki kazuistycznemu podejściu i możliwości komparatystycznego zestawienia danego stanu faktycznego z innymi, podobnymi zdarzeniami. Na gruncie czysto teoretycznym zjawisko to jest jednak niezwykle trudne do oceny, wiąże się ono bowiem z kategoryzacją i wartościowaniem odczuć poszczególnych osób w sposób prawnie doniosły. Budzi to wątpliwości natury moralnej.

Określenie znamienia szczególnego okrucieństwa jako znamienia ocennego niesie ze sobą sposobność utworzenia swoistej hierarchii postaw moralnych mogących odpowiedzieć, czy rzeczywiście czyn popełniony przez sprawcę cechuje się okrucieństwem wykraczającym ponad ogólnie przyjęte normy postępowania w stopniu determinującym uznanie go za coś szczególnego³¹. Rozważenie tego problemu w oparciu o pewien usystematyzowany zbiór zachowań wydaje się intuicyjnym rozwiązaniem. Skala zachowań utworzona w oparciu o komparatystyczne zestawienie stanów faktycznych pozwoliłaby na umiejscowienie zachowania sprawcy na swoistym wykresie w celu poddania go dalszemu wartościowaniu w oparciu o możliwie obiektywne przesłanki. Rola przedstawicieli doktryny prawa karnego sprowadzałaby się zatem do wytyczenia pewnych obiektywnych ram pojmowania rzeczywistości, które pozwalałyby wytyczyć granicę akceptowalności pewnych zachowań w świecie realnym.

Koncepcja ta pomimo zachowania pozornego obiektywizmu obarczona jest istotną wadą. Ustawowe przeforsowanie doktrynalnych ograniczeń spowodowałoby uszczuplenie swobody decyzyjnej sądów, a co za tym idzie – ograniczyłoby zakres ich kompetencji w sferze orzeczniczej. Próba ograniczenia swobody sądów jedynie na płaszczyźnie teoretyczno-dogmatycznej wiązałaby się z kolei ze znaczną bezskutecznością takich działań. Doktryna prawa karnego wytycza ramy interpretacyjne, nie będąc jednocześnie konstytucyjnym źródłem prawa karnego³², swoboda oceny postępowania sprawcy przez organy procesowe pozostaje bowiem ograniczona jedynie brzmieniem przepisów obowiązującego prawa³³.

Wskazanie wyraźnej granicy pomiędzy okrucieństwem a szczególnym okrucieństwem wydaje się zatem niemożliwe bez ingerowania w swobodę organów procesowych. Założenie to jednak swoją wadliwością sięga znacznie głębiej, ponieważ wytyczone w tym procesie ramy pojęciowe z samej swojej istoty stanowią już takie ograniczenie. Problem tkwi zatem nie tyle w wyznaczeniu, gdzie przebiega granica okrucieństwa jako taka, ale w zrozumieniu, co sprawia, że okrucieństwo przestaje być zwykłym okrucieństwem, a staje się okrucieństwem szczególnym. Jest to bowiem nie tyle nagłe przejście, co swoista ewolucja niepodlegającego mierzalnemu parametrom zachowania sprawcy.

³¹ B. Michalski [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. I: *Komentarz do art. 117–221*, red. A. Wąsek, R. Zawłocki, Warszawa 2010, s. 194–197; *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. I, red. A. Wąsek, Warszawa 2004, s. 179.

³² G. Maroń, *Wstęp...*, s. 52–53.

³³ W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010, s. 104–105.

Rolą judykatury staje się więc dokonanie swoistego wartościowania czynu dokonanego przez sprawcę. Wyrok sądu przyporządkowuje danemu zachowaniu sprawcy pewne znaczenie, pozwalając na komparatystyczne zestawienie dwóch lub więcej czynów oraz wskazanie tego, który niesie ze sobą bardziej negatywny ładunek znaczeniowy i emocjonalny. Należy mieć jednak na uwadze, iż zestawienie ze sobą kilku stanów faktycznych w celu określenia stopnia okrucieństwa, którego dopuścił się sprawca czynu zabronionego, prowadzi do systemowego stopniowania zła i przesuwania linii podziału pomiędzy okrucieństwem a szczególnym okrucieństwem, stałe poszerzanie katalogu takich zachowań prowadzi bowiem do sytuacji, gdy sprawca czynu, którego społeczny wydzźwięk budzi jednoznacznie negatywne konotacje, zostaje zestawiony ze sprawcą jeszcze większego zła. Ponieważ ciąg ten może podlegać nieprzerwanej rozbudowie o kolejne stany faktyczne, realne wydaje się stwierdzenie, że coś, co pierwotnie wydawało się czynem bezsprzecznie okrutnym, w zestawieniu z najokrutniejszym czynem ulokowanym na tej skali wydaje się ulegać swoistemu umniejszeniu. Może to prowadzić z czasem do bagatelizowania czynów niedostatecznie okrutnych w porównaniu do czynów najokrutniejszych.

Opisane zjawisko przywodzi na myśl słynne „okno Overtona”, jednak w przypadku rozpatrywanego zagadnienia cechuje się ono brakiem górnego limitu bądź brakiem możliwości jego wskazania³⁴. Przedstawiając powyższe założenia na osi, należałoby zatem przyjąć, że brak okrucieństwa przyjmowałby wartość zero, lecz górny limit, na potrzeby niniejszej publikacji określony jako okrucieństwo absolutne, pozostaje poza sferą akceptowalnej rzeczywistości³⁵. Nie istnieje bowiem okrucieństwo, którego z czasem nie dałoby się stłumić jeszcze większym okrucieństwem. Aby model ten miał szansę zadziałać, konieczne byłoby zatem znalezienie uniwersalnego punktu czy też wartości pozwalającej ustalić, które zachowania cechują się szczególnym okrucieństwem, a które są jedynie okrutne.

Zaprezentowany powyżej model abstrakcyjnego podziału zachowań okrutnych i szczególnie okrutnych wymaga możliwie zobiektywizowanego podejścia, którego próżno wymagać od aktorów procesu karnego, każdy z nich posiada bowiem swoje indywidualne cechy wpływające na odbiór rzeczywistości, wobec czego konieczne wydaje się ponowne odwołanie do uniwersalnej instytucji modelowego obywatela. Aby opisać abstrakcję, jaką – zgodnie z założeniami logicznymi – jest okrucieństwo, należy w możliwie największym stopniu odrzucić indywidualne przekonania na rzecz danych statystycznych, które wytyczają zakres teoretycznego pojmowania rzeczywistości przez modelowego obywatela. Zestawienie możliwie uśrednionego pojęcia o moralności i możliwie uśrednionej akceptowalności dla zachowań niemoralnych w sposób quasi-matematyczny pozwoliłoby

³⁴ The Overton Window, www.mackinac.org/OvertonWindow (8.10.2023).

³⁵ M. Jagiełło, *Definiując okrucieństwo. Od filozofii okrucieństwa do neurofilozofii*, „Rejestr Kultury” 2019, t. IX, s. 74–75.

wytyczyć granice dobra i zła oraz uszeregować to zło w oparciu o hierarchię zachowań od najmniej złego do najgorszego. Stworzenie takiego modelu umożliwiłoby operowanie pojęciem okrucieństwa niczym suwakiem na skali, jednak mogłoby to ostatecznie doprowadzić do zero-jedynkowego odczytywania moralności na skutek wytyczenia limesu odgórnie rozgraniczającego wartość moralną danych zachowań, w oderwaniu od wielu czynników mających realny wpływ na dany stan faktyczny. Stałoby to w zupełnej sprzeczności z subiektywną oceną moralną, jakiej sąd poddaje sprawcę i jego czyn. Zagrożenia płynące z prób wprowadzenia takiego modelu znacznie przewyższałyby potencjalne korzyści, sprawiając, że jakiegokolwiek dążenia do uhierarchizowania zła na potrzeby doktryny prawa karnego mogłyby wpłynąć negatywnie zarówno na proces orzecznictwa, jak i na powszechne postrzeganie moralności.

Doktryna prawa karnego staje tym samym przed trudnym zadaniem określenia abstrakcji w sposób pozostawiający kompetentnym organom państwowym swobodę w subiektywnej ocenie stanu faktycznego. Wszelkie uproszczenia i próby swoistego zautomatyzowania procesu orzeczniczego, których celem byłoby systemowe wskazanie desygnatów okrucieństwa, wypaczają bowiem istotę szczególnego okrucieństwa jako znamienia ocenego³⁶. Istnieje zatem możliwość, iż szczególne okrucieństwo ma rację bytu jedynie w odniesieniu do konkretnego stanu faktycznego.

Powyższą tezę zdaje się potwierdzać zarówno kazuistyczny charakter szczególnego okrucieństwa, jak i korzyści płynące z analizy porównawczej zachowań sprawców działających w podobnych okolicznościach. Określenie, jaki czyn jest okrutny, a jaki szczególnie okrutny, ma sens jedynie w odniesieniu do zachowań podobnych, zatem stworzenie jednej skali okrucieństwa byłoby konceptem kuriozalnym i obciążonym nieusuwalnym błędem w postaci subiektywnego przedkładania jednego rodzaju cierpienia nad inne. Istnieje bowiem konsensus co do tego, że cierpienie ofiary spowodowane okrutnym działaniem sprawcy może przyjąć zarówno postać cierpienia fizycznego, jak i psychicznego³⁷.

Porównanie analogicznych zachowań w odniesieniu do podobnych stanów faktycznych niesie możliwości interpretacyjne, których próżno szukać, zestawiając ze sobą zachowania godzące w zupełnie inne aspekty integralności oraz netykalności osoby pokrzywdzonej danym czynem zabronionym. Większe uzasadnienie logiczne znajduje bowiem komparatystyczne zestawienie dwóch przestępstw godzących w to samo dobro prawne, z których jedno cechuje się większym natężeniem okrucieństwa, niż porównywanie przestępstw godzących w różne dobra prawne popełnione z wykorzystaniem zróżnicowanych metod działania. Tym samym większe korzyści poznawcze przyniesie porównanie dwóch przestępstw

³⁶ E. Januskiewicz, *Znamie „szczególnego okrucieństwa”...*, s. 864, za: A.M. Kania, *Znamie „szczególnego okrucieństwa”...*, s. 33.

³⁷ I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1989, s. 416.

zabójstwa, z których jedno cechuje się większym okrucieństwem, niż szczególnie okrutnego przestępstwa zgwałcenia do szczególnie okrutnego przestępstwa znęcania się.

Ta metodyka powszechnie przyjęła się w linii orzeczniczej polskich sądów, które uzasadniając wyroki, niejednokrotnie odwołują się do innych orzeczeń zapadłych w sprawach dotyczących przestępstw popełnionych w podobnych okolicznościach oraz z użyciem analogicznych sposobów działania sprawcy³⁸. Porównywanie tych zdarzeń pozwala skategoryzować je pod względem potencjalnego okrucieństwa lub jego braku oraz umożliwia odniesienie się do pewnych granic akceptowalności okrucieństwa wytyczonych przez sąd na kanwie innych, podobnych spraw. Rzeczona komparatystryka nie sprowadza się jednak do bezrefleksyjnego powielenia stanowiska innego sądu, lecz stanowi o pewnej konsekwencji orzeczniczej wytyczającej ramy wykładnicze dla przepisów zawierających znamię szczególnego okrucieństwa.

Przenikanie się płaszczyzny praktycznej i teoretycznej na gruncie wykładni przepisów zawierających znamię szczególnego okrucieństwa prowadzi do pewnej refleksji nad ich uzupełniającym się charakterem. W sposób pozornie paradoksalny praktyka zmuszona jest do operowania w granicach teoretycznego obiektywizmu, którego fundamentem jest w istocie daleko posunięty subiektywizm wynikający bezpośrednio z dorobku judykatury. Prowadzi to do konkluzji, że tak jak teoria powinna sięgać do założeń przetestowanych na gruncie praktycznym, tak też praktyka nie jest w stanie operować abstrakcją w oderwaniu od jej rzeczywistego przejawu, jakim jest stan faktyczny. Pozwala to przyjąć stanowisko, wedle którego to praktyczne postrzeganie znamion ocennych jest uprzywilejowane w stosunku do założeń teoretycznych, ilekroć zakres abstrakcji znajdujący się w centrum zainteresowania karnistów wymaga kazuistycznego podejścia i operowania przykładami. Praktyka ściera się bowiem bezpośrednio z danym zjawiskiem, dokonując jego subsumpcji pod konkretną normę prawnokarną.

Brak zawarcia w k.k. definicji legalnej i ustawowego skonkretyzowania zakresu zachowań stanowiących realizację znamienia szczególnego okrucieństwa jest zatem swoistym gwarantem swobody działania organów procesowych wobec konieczności dokonania wartościowania czynu sprawcy³⁹. Teza ta znajduje potwierdzenie w systemie moralnym wytyczonym przez ramy pewnych uniwersalnych wartości⁴⁰. Racjonalny ustawodawca w sposób świadomy decyduje się na oddanie części swoich kompetencji w ręce sędziów, od których wymaga się nie-nagannej postawy moralnej, stanowiącej jeden z filarów osądu⁴¹. Funkcjonowanie

³⁸ R. Kokot, *Zabójstwo ciężkie (kwalifikowane) w nowym kodeksie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 11, s. 19.

³⁹ P. Jastrzębski, *Przestępstwa...*, s. 59.

⁴⁰ J. Pieter, *Słownik psychologiczny*, Kraków 1963, s. 181.

⁴¹ *Kodeks karny*, t. II: *Część szczególna. Komentarz do art. 117–277*, red. A. Zoll, Warszawa 2008, s. 224–226.

osób będących uczestnikami procesu karnego w kręgu kulturowym, w którym wartości te są do siebie zbliżone, pozwala sądzić, iż system moralny pokrzywdzonego, sprawcy i osób reprezentujących wymiar sprawiedliwości będzie się pokrywał⁴². Powszechna interpretacja przepisów zawierających ocenę znamię szczególnego okrucieństwa opiera się bowiem na wspólnym systemie wartości reprezentowanym przez pewne uniwersalne normy postępowania i nadawane im znaczenie⁴³.

Brak enumeratywnego określenia w ustawie zachowań realizujących znamię szczególnego okrucieństwa sprawia, że przepisy zawierające w opisie czynu zabronionego rzeczzone znamię posiadają walor swoistej uniwersalności⁴⁴. Moralność – tak jak i prawo – nie jest bowiem stała, lecz podlega stałej ewolucji – związanej z postępem technicznym oraz pojawianiem się nowych nurtów filozoficznych i społecznych⁴⁵. Zawężenie i doprecyzowanie znamion ocennych – w tym znamienia szczególnego okrucieństwa – mogłoby wyrządzić szkodę dla systemu prawnego. Wiązałoby się ono z koniecznością nieustannego modyfikowania przepisów w celu ich dostosowania do zmieniającej się rzeczywistości. Byłoby to przejawem słabości prawa, które nie potrafi przetrwać próby czasu, a w konsekwencji mogłoby prowadzić do utraty zaufania obywatela do niestabilnego systemu prawa, w którym dana jednostka funkcjonuje⁴⁶.

Ocenny charakter szczególnego okrucieństwa jest zakorzeniony zarówno u podstaw samego systemu prawa polskiego, jak i zasad języka, który jest głównym nośnikiem tego prawa. Szczególne okrucieństwo nabiera znaczenia wartościującego dany czyn jako moralnie niewłaściwy za sprawą wykorzystania do jego zapisu konkretnych pojęć. Zgodnie z zasadą określoności prawa wykładnia niezdefiniowanych w ustawie określeń powinna następować w oparciu o zasady interpretacyjne języka polskiego, który wskazuje na pewne konstytutywne cechy tego znamienia⁴⁷. Każdy modelowy użytkownik języka polskiego jest bowiem w stanie nadać wyrażeniu *szczególne okrucieństwo* pewien ładunek znaczeniowo-emocjonalny, kojarząc go z czynem moralnie nagannym⁴⁸. Tym samym zarówno teoria, jak i praktyka stosowania prawa zobligowane są do wykładni znamienia szczególnego okrucieństwa w odniesieniu do reguł interpretacyjnych

⁴² A. Brezcko, *Prawo a moralność w teorii i praktyce wczoraj i dziś. Zarys wykładu*, Białystok 2004, s. 41–42.

⁴³ D. Woźniak, *Znamię szczególnego okrucieństwa...*, s. 302. Por. wyrok SA w Krakowie z dnia 20 września 2001 r., sygn. II AKa 195/01, „Krakowskie Zeszyty Sądowe” 2002, nr 10, poz. 22.

⁴⁴ P. Jastrzębski, *Przestępstwa...*, s. 59.

⁴⁵ R. Tokarczyk, *Zmiany tradycji i postępu w prawie*, „Teki Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie” 2008, t. I, s. 194–198.

⁴⁶ J. Węglińska, *Zasada ochrony zaufania obywateli do państwa i do stanowionego przez nie prawa jako dyrektywa poprawnej legislacji*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Cywilne” 2020, nr 42, s. 171–173.

⁴⁷ D. Woźniak, *Znamię szczególnego okrucieństwa...*, s. 302.

⁴⁸ A. Zoll [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116 Kodeksu karnego*, red. K. Buchała, A. Zoll, Kraków 1998, s. 27.

obowiązujących w języku powszechnym, mając jednak na uwadze to, iż istnieje ryzyko krzyżowania się zakresu pojęć rozróżnianych przez przepisy k.k.

Konkludując powyższy wywód, należy stanąć na stanowisku, iż ocenny charakter znamienia szczególnego okrucieństwa ma złożoną naturę. Zarówno abstrakcyjne ujęcie jego istoty z pominięciem dorobku judykatury, jak i rozpatrywanie stanów faktycznych w oderwaniu od założeń teoretycznych wypacza podstawy funkcjonowania tego znamienia w systemie prawa polskiego. Jedynie kompleksowe rozpatrywanie znamion ocennych – w tym znamienia szczególnego okrucieństwa – stwarza sposobność ich właściwej wykładni poprzez korzystanie z szeregu uzupełniających się rozwiązań.

Próba jednoznacznego przypisania problematyki znamion ocennych do zagadnień teoretycznych bądź praktycznych wiązałaby się z ograniczeniem jej zakresu interpretacyjnego. Niezbędne staje się zatem zaczerpnięcie zarówno z obszernego dorobku doktryny prawa karnego, jak i rozległego doświadczenia praktyków objawiającego się w szerokim zakresie orzecznictwa. Znamię szczególnego okrucieństwa jako znamię ocenne spełnia zatem niezwykle rolę w k.k., jest ono bowiem znamieniem, którego interpretacja wymaga ścisłego powiązania założeń teoretycznych z dorobkiem orzecznictwem polskich sądów karnych. Pozwala to sądzić, iż tak jak teoria pozbawiona praktyki jest tylko zbiorem prawideł pozbawionych celu, tak praktyka pozbawiona teorii staje się chaosem działań nieposiadających wspólnego kierunku.

Bibliografia

- Andrejew I., *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1989.
- Breczko A., *Prawo a moralność w teorii i praktyce wczoraj i dziś. Zarys wykładu*, Białystok 2004.
- Daszkiewicz K., *Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu. Rozdział XIX Kodeksu karnego. Komentarz*, Warszawa 2000.
- Filar M. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, Warszawa 2010.
- Jagiello M., *Definiując okrucieństwo. Od filozofii okrucieństwa do neurofilozofii*, „Rejestr Kultury” 2019, t. IX.
- Januskiewicz E., *Znamię „szczególnego okrucieństwa” w poglądach przedstawicieli doktryny i orzecznictwie sądowym*, „Monitor Prawniczy” 2012, nr 16.
- Jastrzębski P., *Przestępstwa ze szczególnym okrucieństwem*, Warszawa 2009.
- Jodłowski J., Szewczyk M. [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II, cz. 1: *Komentarz do art. 117–211a*, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2017.
- Joyce P., Sills C., *Umiejętności psychoterapeuty Gestalt*, Kraków 2020.
- Kania A.M., *Znamię „szczególnego okrucieństwa” w orzecznictwie sądowym [w:] Nowa kodyfikacja prawa karnego*, t. XXV, red. L. Bogunia, Warszawa 2009.
- Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. I, red. A. Wąsek, Warszawa 2004.
- Kokot R., *Zabójstwo ciężkie (kwalifikowane) w nowym kodeksie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 1997, nr 11.
- Lachowski J. [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. V. Konarska-Wrzosek, LEX 2018.

- Leonieni M., Leszczyński J., *Szczególne okrucieństwo jako znamię przestępstwa zgwałcenia*, „Palestra” 1974, nr 196.
- Maroń G., *Wstęp do prawoznawstwa*, Rzeszów 2011.
- Michalski B. [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. I: *Komentarz do art. 117–221*, red. A. Wąsek, R. Zawłocki, Warszawa 2010.
- Pieter J., *Słownik psychologiczny*, Kraków 1963.
- Pietrzak K., *Pojęcie szczególnego okrucieństwa jako znamię typu kwalifikowanego przestępstwa znęcania się w świetle orzecznictwa i doktryny*, „Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego” 2015, nr 1.
- Pikulski S., *Zabójstwa kwalifikowane w polskim kodeksie karnym z 1997 r.*, „Studia Prawnoustrojowe” 2012, nr 15.
- Ptak J., *Szczególne okrucieństwo jako znamię przestępstwa zabójstwa*, „Prawo i Prokuratura” 2015, nr 9.
- Skottun G., Krüger Å., *Praktyka terapii Gestalt. Teoria i doświadczenie*, Warszawa 2023.
- Szczecińska-Przybułek K., *Młodzi jako sprawcy zbrodni bezprawnego pozbawienia wolności ze szczególnym udręczeniem – analiza motywów i sposobu działania*, „Probacja” 2019, nr 1.
- Tarapata S., *Obiektywna czy subiektywna przewidywalność? Głos w sprawie sporu dotyczącego nieświadomej nieumyślności*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2015, nr 1.
- Tokarczyk R., *Zmiany tradycji i postępu w prawie*, „Teki Komisji Prawniczej PAN Oddział w Lublinie” 2008, t. I.
- Węglińska J., *Zasada ochrony zaufania obywateli do państwa i do stanowionego przez nie prawa jako dyrektywa poprawnej legislacji*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Cywilne” 2020, nr 42.
- Woźniak D., *Znamię szczególnego okrucieństwa w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych*, „Zeszyty Studenckie UW” 2009, nr 2.
- Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010.
- Wróblewski B., *Studia z dziedziny prawa i etyki*, Wilno 1933.
- Zajadło J., *Sumienie sędziego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2017, z. 4.
- Ziemiński Z., *Logika praktyczna*, Warszawa 1997.
- Zoll A. [w:] *Kodeks karny*, t. II: *Część szczególna. Komentarz do art. 117–277*, red. A. Zoll, Warszawa 2008.
- Zoll A. [w:] *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116 Kodeksu karnego*, red. K. Buchała, A. Zoll, Kraków 1998.

Streszczenie

Szczególne okrucieństwo jest znamieniem charakteryzującym się złożoną strukturą, należy bowiem do kręgu znamion ocennych, nieostrych i stopniowalnych. Kluczową przeszkodą interpretacyjną jest swoista ewolucja okrucieństwa w szczególne okrucieństwo. Wytyczenie granicy pomiędzy tym, co okrutne, a tym, co jest okrutne w sposób szczególny, stanowi problem zarówno na gruncie dociekań doktrynalnych, jak i na płaszczyźnie orzeczniczej ze względu na subiektywizm wynikający z ocenności i nieostrości tego znamienia. Jednocześnie ocenny charakter szczególnego okrucieństwa wymaga odwołania się do norm moralnych dążących do zachowania obiektywizmu.

Doktryna prawa karnego skupia się na abstrakcyjnym znaczeniu samego okrucieństwa, podczas gdy orzecznictwo stosuje je w ujęciu konkretno-indywidualnym. Ich uzupełniający się charakter stanowi fundament do właściwej egzegezy znamienia szczególnego okrucieństwa. Nie da się bowiem stworzyć katalogu zachowań szczególnie okrutnych bez ograniczenia roli sądu.

Słowa kluczowe: prawo karne, okrucieństwo, szczególne okrucieństwo, znamię ocenne

THE TRAIT OF PARTICULAR CRUELTY AS AN EVALUATIVE TRAIT

Summary

Particular cruelty is a distinctive trait characterized by a complex structure, falling within the realm of evaluative, nuanced, and gradable characteristics. The primary challenge in interpretation lies in the nuanced evolution from cruelty to particular cruelty. Establishing a clear demarcation between what constitutes cruelty and what constitutes particular cruelty poses difficulties both in doctrinal examinations and in jurisprudence, primarily due to the subjectivity inherent in judgment and the ambiguity surrounding this trait. Simultaneously, the evaluative essence of particular cruelty necessitates recourse to moral norms in pursuit of maintaining objectivity.

In the field of criminal law, doctrinal studies emphasize the abstract concept of cruelty itself, while case law employs a more concrete and individualized approach. The complementary relationship between these two aspects forms the cornerstone for a thorough understanding of the concept of particular cruelty. Attempting to compile a catalog of particularly cruel behaviors proves challenging without inadvertently constraining the discretion of the court.

Keywords: criminal law, cruelty, particular cruelty, evaluative trait